

Sygn. akt II K 318/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 stycznia 2017 roku

Sąd Rejonowy w Otwocku II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Magdalena Włodarczyk

Protokolant: Anna Bodalska Krydowska

po rozpoznaniu dnia 5 maja 2016r, 7 lipca 2016r., 13 października 2016r., 9 stycznia 2017r.

sprawy

1. M. S., s. T. i A. z d. M., ur. (...) w O.,

oskarżonego o to, że:

I. w dniu 12 lutego 2014 r. w miejscowości D., gm. W., pow. O., woj. (...), dokonał przywłaszczenia powierzonego mu mienia w postaci pieniędzy w kwocie 805,17 euro, stanowiącej równowartość 3365,49 zł na szkodę (...) Sp (...) z siedzibą w miejscowości D., S. (...)

tj. o czyn określony w art. 284 § 2 k.k.

orzeka

1. oskarżonego M. S. uniewinnia od popełnienia zarzucanego mu czynu
2. na podstawie art. 632 pkt. 2 k.p.k. koszty sądowe ponosi Skarb Państwa.

Sygn. akt II K 318/14

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

W 2014 r. M. S. zatrudniony był w firmie (...) Sp. z o.o. z siedzibą w m. D. na stanowisku kierowcy. Przedmiotowa firma zajmuje się produkcją mięsa drobiowego mechanicznie odkostnionego i jego sprzedażą w tym kontrahentom mającym siedziby poza terytorium RP. P. zatrudnia kierowców, którzy zajmują się transportem surowca. Zdarza się, że kierowcy (...) Sp. z o.o. odbierają od kontrahentów, za pokwitowaniem, zapłatę za towar. Powyższe ma miejsce zwłaszcza w przypadku, gdy P. dopiero nawiązuje współpracę z danym kontrahentem. Kierowcy otrzymane pieniądze przekazują następnie pracodawcy na ręce albo księgowej albo innych osób w tym J. K. – kierownika ds. transportu, przy czym przekazanie gotówki nie zawsze ma miejsce na terenie firmy i nigdy nie jest kwitowane przez osobę odbierającą pieniądze.

W dniu 01.01.2014r M. S. podpisał w w/wym firmę umowę o pracę na czas określony tj. do dnia 31.12.2014 r. W dniu. 10.02.2014r pracodawca skierował M. S. do dostarczenia towaru w postaci zamrożonego mięsa drobiowego do kontrahenta na L. o nazwie V. (...) jednocześnie zlecając mu odebranie zapłaty za przekazany towar. M. S. dostarczył towar i odebrał zań zapłatę w kwocie 805,17 Euro co pokwitował własnoręcznym podpisem. Następnie M. S. wrócił do siedziby firmy (...), gdzie z uwagi na późną porę nikogo nie zastał i po pozostawieniu w siedzibie firmy samochodu służbowego, wrócił do swojego miejsca zamieszkania. Następnego dnia M. S. stawił się w siedzibie f-my P., odebrał

należną mu wypłatę a następnie wrócił do swojego miejsca zamieszkania. Po jakimś czasie do M. S. zadzwonił J. K. domagając się zwrotu pieniędzy przywiezionych przez M. S. od kontrahenta z L.. M. S. przyznał, że zapomniał rozliczyć się z w/wym kwoty, po czym umówił się z J. K. na spotkanie w dniu 12.02.2014 r. na stacji paliw w okolicach W. celem przekazania mu w/wym kwoty. Podczas spotkania M. S. oświadczył, że w przyszłości nie chce realizować kursów połączonych z odbieraniem gotówki od kontrahentów, gdyż obawia się, że może zostać okradziony lub w inny sposób utracić pieniądze a potem będzie zmuszony zwracać je pracodawcy. Po tym zdarzeniu M. S. nie wykonywał już innych kursów dla (...) Sp. z.o.o.

Oskarżony był już uprzednio karany (k. 92)

Przedmiotowy stan faktyczny Sąd ustaliła podstawie: częściowo wyjaśnień oskarżonego M. S. (k. 20-21, 62--63), częściowo zeznań świadka J. K. (k. 3-5, 64-65), zeznań świadków S. M. (k. 78), T. O. (k. 78-79), A. W. (k. 77), S. W. (k.), R. M. (k. 96-97), oraz dowodów z dokumentów w postaci : kopii umowy o pracę (k. 9-10), kopii faktury nr (...) (K. 11), kopii przelewu (k. 9, 10).

Przesłuchany w toku postępowania przygotowawczego M. S. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień (k.) W toku postępowania sądowego M. S. ponownie nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu przestępstwa a następnie złożył obszernie wyjaśnienia, w których wskazał, iż pracując w firmie (...) wielokrotnie przywoził od kontrahentów, w tym zagranicznych, znaczne sumy pieniędzy stanowiące zapłatę za odebrany towar, wypłacane głównie w euro, o równowartości nawet 40.000 zł. Oskarżony przyznał, że w dniu 10.02.2014r zrealizował kurs do klienta na Litwie, gdzie miał polecenie odebrania należności za dostarczony towar, przy czym M. S. zastrzegł, iż jest to ostatni kurs podczas którego odbiera pieniądze. Oskarżony poinformował pracodawcę, że obawia się przewozić gotówkę z uwagi na ryzyko jej kradzieży bądź zgubienia i nie zamierza więcej tego robić. Oskarżony potwierdził, że w dniu 10.02.2014 r. odebrał od kontrahenta na Litwie kwotę 805,17 euro, co pokwitował własnym podpisem. M. S. wyjaśnił, że w firmie (...) kierowcy rozliczali się z pobranej gotówki z różnymi osobami – przekazywali ją albo księgowej, albo J. K. albo innym osobom tj. właścicielom firmy i robili to w różnych miejscach, w tym poza siedzibą firmy, nie uzyskując żadnego materialnego potwierdzenia przekazania środków pieniężnych. Oskarżony dodał, że wracając po wykonaniu kursy w dniu 10.02.2014r. dotarł do siedziby firmy (...) na tyle późno, że nie zastał tam nikogo komu mógłby przekazać pieniądze. Dlatego zostawił samochód służbowy na terenie firmy i wrócił z przedmiotową kwotą pieniędzy do swojego miejsca zamieszkania. M. S. stwierdził, że następnego dnia przyjechał do siedziby pracodawcy by odebrać należne mu wynagrodzenie, po czym zapominając o rozliczeniu się z kwoty 805,17 euro, wrócił do swojego miejsca zamieszkania. Oskarżony podał, że jeszcze tego samego dnia skontaktował się z nim telefonicznie J. K. – kierownik ds. transportu w firmie (...) żądając zwrotu przedmiotowych pieniędzy. M. S. wyjaśnił, że umówił się wówczas z J. K. na spotkanie na stacji benzynowej w okolicy miejscowości W., gdzie przekazał mu kwotę 805,17 euro, nie uzyskując na tę okoliczność żadnego pokwitowania. Oskarżony podał, że w czasie spotkania rozmawiał z J. K. na temat dalszej pracy w firmie (...) potwierdzając swoje uprzednio wyrażone stanowisko, iż nie zgadza się na odbieranie gotówki od kontrahentów obawiając się konsekwencji ewentualnej, nawet niezawinionej utraty pieniędzy. Jakiś czas po tym spotkaniu J. K. miał zadzwonić do M. S. i poinformować go, że skoro nie chce on odbierać gotówki od klientów firmy to jego współpraca z firmą (...) została zakończona. M. S. zaprzeczył aby kiedykolwiek uzależniał zwrot kwoty 805,17 euro od uprzedniego wypłacenia mu przez pracodawcę jakichkolwiek należności i jednocześnie zaznaczył, że jego zdaniem f-ma P. nadal nie wypłaciła mu całego należnego wynagrodzenia.

W powyższym stanie faktycznym Sąd zważył co następuje.

Sąd uznał wyjaśnienia oskarżonego niemal w całości za wiarygodne, bowiem znajdują one potwierdzenie w pozostałych przeprowadzonych w sprawie dowodach w postaci zeznań świadków S. W. i R. M. a w istotnej części także w zeznaniach świadków J. K., A. W., S. M. oraz T. O.. Wszyscy przesłuchani w toku postępowania sądowego świadkowie potwierdzili wskazywaną przez oskarżonego okoliczność, iż kierowcy zatrudnieni w firmie (...) odbierali niejednokrotnie gotówkę od kontrahentów swego pracodawcy a następnie przekazywali ją różnym osobom zarówno na terenie siedziby firmy (...) jak i poza nią. Wszyscy świadkowie, w tym także księgowa firmy, potwierdzili słowa

M. S. iż odbiór gotówki od kierowców nie był w żaden sposób potwierdzany – nie były wystawiane żadnego rodzaju pokwitowania przekazania danej sumy pieniężnej. Świadek T. O., który nadal jest pracownikiem (...) Sp (...), oraz świadek S. W. zeznali iż zdarzało im się przekazywać gotówkę odebraną od kontrahentów J. K.. Świadkowie R. M. i S. W. zeznali z kolei, iż zdarzało im się przekazywać pieniądze od kontrahentów poza siedzibą firmy (...). To, że takie sytuacje miały miejsce potwierdziła również księgowa firmy (...) wskazując, iż zdarzało się że kierowcy gotówkę przekazywali np. właścicielowi firmy w miejscu jego zamieszkania. Z kolei J. K. zeznał, że zdarzało się, że to on odbierał od kierowców pieniądze przekazane przez kontrahentów P. nie wystawiając na tę okoliczność żadnych pokwitowań, zaznaczył jednak że zawsze miało to miejsce na terenie siedziby firmy. J. K. potwierdził też, że spotkał się z oskarżonym M. S. na ternie stacji benzynowej w okolicy W., zaprzeczył jednak aby odebrał od niego wówczas pieniądze w kwocie 805,17 euro.

Zeznania świadków R. M., S. W. i T. O. Sąd uznał w całości za wiarygodne, albowiem nie pozostają one ze sobą w sprzeczności, wzajemnie się uzupełniają, znajdując także uzupełnienie w większości pozostałych przeprowadzonych w sprawie dowodów, a ponadto - także sposób ich składania na rozprawie nie dał żadnych podstaw do kwestionowania tejże wiarygodności. Świadkowie R. M. i S. W. nie są już pracownikami (...) Sp (...) i nie pozostają z byłym pracodawcą w sporze, nie pozostają też w bliskiej relacji z oskarżonym, którego ledwie kojarzyli jako znajomego z pracy. Tym samym w ocenie Sądu świadkowie ci nie mieli żadnego interesu w przedstawianiu relacji nieprawdziwych czy też korzystnych lub niekorzystnych dla kogokolwiek z uczestników postępowania. Z kolei świadek T. O. pozostaje co prawda nadal pracownikiem (...) Sp (...), tym niemniej sposób składania przezeń zeznań, ich rzeczowość i spójność z zeznaniami pozostałych świadków, także w zakresie co najmniej zastanawiających praktyk obrotu gotówki w firmie (...), skłoniły Sąd do obdarzenia również zeznań tego świadka przymiotem wiarygodności.

Za wiarygodne jedynie w części Sąd uznał zeznania A. W.. Dokonując oceny zeznań świadka Sąd miał na uwadze, że świadek pełni funkcję księgową w firmie (...) i z uwagi na powyższe w swoich zeznaniach, w ocenie Sądu, świadek dążyła do wykazania, że należycie wykonuje swoje obowiązki służbowe zaś obrót gotówki w firmie zawsze jest należycie dokumentowany. Jednocześnie jednak świadek przyznała, i w tym zakresie Sąd obdarzył jej zeznania przymiotem wiarygodności z uwagi na ich spójność w tym zakresie z pozostałym zgromadzonym materiałem dowodowym, iż zdarzało się, że kierowcy przekazywali pieniądze właścicielowi firmy i że mogło to mieć miejsce poza siedzibą P.. Sąd odmówił dania wiary zeznaniom świadka w zakresie w jakim zaprzeczyła ona aby J. K. odbierał gotówkę od kierowców. Sam J. K. przesłuchany w charakterze świadka przyznał, że takie sytuacje miały miejsce. W ocenie Sądu świadek, która od długiego czasu pracuje w firmie (...) i dobrze zna J. K. składając zeznania, być może częściowo podświadomie, starała się nie zaszkodzić w żaden sposób ani swojemu pracodawcy ani też koledze z pracy. Niewątpliwie jako księgowa A. W. zdaje sobie sprawę z kontrowersji w zakresie prawidłowości obiegu gotówki w firmie (...) i w swoich zeznaniach starała się przedstawić tę sytuację z możliwie najlepszej strony.

Również do kwestii wiarygodności zeznań J. K. Sąd podszedł ze szczególną ostrożnością. W zakresie w jakim świadek przyznał, że zdarzało mu się odbierać pieniądze od kierowców nie wystawiając im żadnych pokwitowań, że zdarzało się iż kierowcy zawozili pieniądze do miejsca zamieszkania właścicieli firmy oraz że przed datą zdarzenia M. S. odbierał nawet większe kwoty pieniędzy i nie było z nim żadnych problemów Sąd obdarzył zeznania tego świadka przymiotem całkowitej wiarygodności. W tym zakresie zeznania świadka pozostają w korelacji z całokształtem zgromadzonego w toku postępowania zarówno przygotowawczego, jak i karnego materiału dowodowego. Z kolei w zakresie w jakim świadek wskazuje iż oskarżony dopuścił się swego rodzaju szantażu wobec swego pracodawcy oświadczając iż zwróci kwotę 805,17 euro po tym jak zostaną mu wypłacone dodatkowe środki, których należność pracodawca kwestionował Sąd nie miał podstaw do obdarzenia zeznań świadka przymiotem wiarygodności. Żaden z pozostałych zgromadzonych w sprawie dowodów nie potwierdza by taka sytuacja miała miejsce. W ocenie Sądu to, że oskarżony także przed Sądem potwierdził iż jego zdaniem (...) Sp (...) nie wypłacił mu całości należnego wynagrodzenia i że mówił o swoich roszczeniach także innym osobom, w tym A. W., nie może stanowić przesłanki do uznania iż posunął się on do zatrzymania kwoty 805,17 euro, jako swoistego zastawu. Powyższe nie dość, że nie znajduje potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym to jeszcze jest nielogiczne jeśli rozważy się tę kwestię przez pryzmat zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Z wyjaśnień M. S., potwierdzonych

w tym zakresie przez zeznania J. K., wynika bowiem, że oskarżony wielokrotnie wcześniej wykonując kursy dla (...) Sp (...) odbierał od kontrahentów o wiele znaczniejsze niż 805,17 euro kwoty pieniędzy (o równowartości nawet 40.000zł). W ocenie Sądu nielogicznym jest aby oskarżony w tej sytuacji zdecydował się na przywłaszczenie powierzonej mu kwoty 805,17 euro, ryzykując nie tylko utratę pracy ale i poniesienie odpowiedzialności karnej dla tak nieznacznej kwoty pieniędzy, skoro mógłby bez większego wysiłku dokonać przywłaszczenia kwoty o wiele wyższej. Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego w zakresie w jakim na przyczynę zaprzestania świadczenia przezeń pracy dla (...) Sp (...) była jego niechęć do odbierania gotówki od kontrahentów. Na podobne okoliczności odejścia z pracy wskazywał także świadek S. W.. Zaś świadek R. M. dodatkowo opisał sytuację, jak po odwiezieniu kwotę 20.000 euro do miejsca zamieszkania właścicieli firmy miał problem z jej rozliczeniem, gdyż żona właściciela odłożyła tę kwotę i zapomniała w jakie miejsce i przez jakiś czas świadek był wypytywany przez księgową, co stało się z pieniędzmi.

Sąd uznał za w pełni wiarygodne wszystkie dowody z dokumentów, które zostały ujawnione w toku postępowania, albowiem żadna ze stron ich nie kwestionowała do czego Sąd również nie znalazł podstaw, zaś w połączeniu z przeprowadzonymi dowodami osobowymi pozwoliły na odtworzenie przebiegu zdarzeń.

M. S. został oskarżony o to, że: w dniu 12 lutego 2014 r. w miejscowości D., gm. W., pow. O. woj. (...), dokonał przywłaszczenia powierzonego mu mienia w postaci pieniędzy w kwocie 805,17 euro, stanowiącej równowartość 3.365,49 zł, na szkodę firmy (...) z siedzibą w miejscowości D. S. (...) tj. o czyn z art. 284 § 2 k.k.

Czyn zabroniony z art. 284 § 2 k.k. popełnia ten, kto przywłaszcza sobie powierzoną mu rzecz ruchomą. Przywłaszczenie wymaga działania w zamiarze bezpośrednim kierunkowym postąpienia z cudzą rzeczą (lub prawem majątkowym), tak jakby się było jej właścicielem (animus rem sibi habendi). Sprawca przywłaszczenia musi więc zmierzać do zatrzymania cudzej rzeczy lub innego mienia (prawa majątkowego) dla siebie lub innej osoby bez żadnego do tego tytułu (por. wyrok SN z dnia 6 stycznia 1978 r., V KR 197/77, OSNPG 1978, nr 6, poz. 64). Termin "rzecz ruchoma" określający przedmiot przywłaszczenia rozumiany być musi szerzej niż w prawie cywilnym. Interpretacja pojęcia "rzecz ruchoma" opierać się powinna w punkcie wyjścia na ustaleniach cywilistycznych, z uwzględnieniem treści art. 45 k.c., który stanowi, że rzeczami w rozumieniu tego aktu prawnego są tylko przedmioty majątkowe, charakteryzujące się trzema konstytutywnymi elementami: są przedmiotami materialnymi, stanowią przedmioty wyodrębnione i mogą samodzielnie występować w obrocie. Definicję tę uzupełnia treść przepisów art. 115 § 9 k.k., zgodnie z którym rzeczą ruchomą jest także polski albo obcy pieniądz lub inny środek płatniczy oraz dokument uprawniający do otrzymania sumy pieniędzy albo zawierający obowiązek wypłaty kapitału, odsetek, udziału w zyskach albo stwierdzenie uczestnictwa w spółce oraz pozostałych regulacji poszerzających zakres znaczeniowy terminu "rzecz ruchoma" w obszarze prawa karnego.

Występek z art. 284 § 2 k.k. ma charakter powszechny, może go popełnić każdy. Dla jego popełnienia konieczne jest działanie przez sprawcę z zamiarem bezpośrednim, kierunkowym. Typ kwalifikowany stypizowany w § 2 przepisu art. 284 k.k., określany jako sprzeniewierzenie, polega na przywłaszczeniu rzeczy powierzonej sprawcy (np. oddanej na przechowanie, w zastaw, użyczonej, oddanej w komis). Powierzenie jest w swej istocie przekazaniem rzeczy z zastrzeżeniem jej zwrotu, toteż przywłaszczenie takiej rzeczy zasługuje na surowszą ocenę jako nadużycie zaufania (por. wyrok SA w Poznaniu z dnia 21 maja 1992 r., II AKr 129/92, OSA 1993, nr 5, poz. 23) Przepięstwo z art. 284 § 2 k.k. zagrożone jest karą pozbawienia wolności od trzech miesięcy do lat 5.

Prawidłowa, swobodna a nie dowolna ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego nie pozwala na przypisanie M. S. popełnienia czynu zarzucanego mu w akcie oskarżenia. Warunkiem sine qua non skazania jest udowodnienie ponad wszelką wątpliwość popełnienia przez oskarżonego czynu przestępnego. W przedmiotowej sprawie natomiast brak jest jakichkolwiek dowodów, które bezspornie wskazywałyby na sprawstwo oskarżonego.

Jedynym dowodem mającym świadczyć o sprawstwie oskarżonego jest zeznanie świadka J. K., którego wiarygodność budzi w ocenie Sądu poważne wątpliwości. Niwątliwym jest, że po powrocie od kontrahenta z L. po kursie wykonanym w dniu 10.02.2014r i odebraniu od tegoż kontrahenta zapłaty za towar M. S. spotkał się z J. K. na stacji paliw w

okolicach miejscowości W.. Zarówno oskarżony jak i świadek potwierdzają, że do takiego spotkania doszło a jedynie odmiennie relacjonują jego powód i przebieg.

W świetle zgromadzonego materiału dowodowego, którego uzupełnienie nie jest w ocenie Sądu możliwe, okolicznością sporną, której rozstrzygnąć się nie da jest to, czy oskarżony przekazał J. K. w czasie spotkania na stacji paliw w okolicach W. kwotę 805,17 euro, czy też nie. Wobec, niewątpliwie zastanawiającego, braku zwyczaju kwitowania odbioru pieniędzy od kierowców przez innych pracowników, czy właścicieli firmy, okolicznością, że do przekazywania gotówki dochodziło także poza siedzibą firmy oraz mając na uwadze treść art. 5 § 2 k.p.k. nakładającego na Sąd obowiązek rozstrzygnięcia nie dających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego, Sąd uniewinnił oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Na podstawie art. 632 k.p.k. w razie uniewinnienia oskarżonego od zarzucanego mu czynu koszty postępowania w sprawach z oskarżenia publicznego ponosi Skarb Państwa.